

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach . . .	2,65 " "
Na pocztę, już z odnośzeniem . . .	2,80 " "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 " "
Na pocztę już z odnośzeniem . . .	8,67 " "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Nar. św. Jana Chrz.
Czwartek: Prospera b. w.

CHOJNICE, czwartek dnia 25. czerwca 1931 r.

Słońce wschód 3.16 zachód 19.59
Księżyc wschód 15.31 zach. 00.28

Więści o krótkiej treści

Francja wobec propozycji Hoovera

Paryż. — Premier Laval złożył wczoraj w izbie deputowanych następujące oświadczenie: Rząd francuski uznaje wspaniałomyślny gest prezydenta Hoovera. Bez zgody parlamentu nie iastą pi żadna zmiana postanowień planu Younga. Rząd naradza się obecnie nad odpowiedzią, jaką pośle prezydentowi Hooverowi. Zrozumiałem jest, że przed jej wystąpieniem nie można podawać treści odpowiedzi.

Odpowiedź do Hoovera przedłożona zostanie dziś przed południem radzie gabinetowej.

Niemcy przyjęły propozycję Hoovera

Waszyngton. Przedstawiciel rządu niemieckiego doręczył rządowi Stanów Zjednoczonych piśmenną zgodę rządu Rzeszy na propozycję prezydenta Hoovera.

Brüning przemówił

wczoraj przez radio w sprawie propozycji Hoovera i o sytuacji unii gospodarczej Niemiec.

Podkreślił on m. in. konieczność porozumienia się z Francją i współpracy niemiecko-francuskiej.

Konferencja w Waszyngtonie

Waszyngton. — Sekretarz stanu Stimson przyjął wczoraj przedstawicieli dyplomatycznych Anglii, Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji, Niemiec i Włoch i omawiał z nimi propozycję Hoovera.

Stimson jedzie do Europy

Waszyngton. — Sekretarz stanu Stimson oświadczył, że liczy się z tem, iż do końca miesiąca wpłyną odpowiedzi rządów, które dotąd na propozycję Hoovera nie odpowiedziały, tak, iż na początek lipca będzie mógł wyjechać do Europy.

Słaba większość dla gabinetu Mac Donalda

Londyn. — W izbie gmin odrzucony został wczoraj wniosek liberałów w sprawie zmiany ustawy o podatku gruntowym tylko 7 głosami większości.

Nowy lot z Ameryki do Europy

Harbourg grace. Lotnicy Gattis i Post rozpoczęli wczoraj lot transatlantyczny.

Parowiec Drottingholm przejął w oddaleniu 120 mil morskich od Cap Race depeszę iskrową lotników Gattis i Postes, którzy donoszą, że podczas lotu swego do Europy mają dobrą, sprzyjającą lotowi pogodę.

Lotnicy duńscy

Hillig i Holris wlecieli dziś w Kopenhadze do lotu transatlantycznego.

Straszny orkan

nawiedził miasto Sao Luis de Caceres w Brazylii. 10 osób zostało zabitych. Szkody są znaczne. 30 domów zostało zniszczonych.

Kongres chłopski

Warszawa. — Na odbytem w ostatnich dniach posiedzeniu prezydium Stronnictwa Ludowego za padła decyzja zwołania jeszcze w roku bieżącym ogólnopolskiego kongresu chłopskiego. Kongres ma się odbyć w miesiącu wrześniu.

Alarm prasy

z powodu wznowienia sojuszu niemiecko-bolszewickiego

został spotęgowany artykułem „Germanji”, wykluczającym zgodę Sowietów na „Locarno Wschodnie”, jako sprzeczną z umową niemiecko-sowiecką. Przedstawiciele różnych stronnictw politycznych zamieszczają na łamach pism artykuły, z których wynika, iż widzą oni w artykule „Germanji” rewelację, dotyczącą politycznego charakteru sojuszu niemiecko-sowieckiego. Jest on wyraźnie skierowany przeciw Polsce. Należy się wdzięczność Niemcom — pisze St. Brice w „Le Journal'u” — gdyż jest to z ich strony nowe napomnienie, abyśmy się mieli na baczności. I jakie jeszcze napomnienie! Mamy tu jeden więcej niezbity dowód, że w tej samej chwili, w której starają się o uzyskanie ulg w ciężarach finansowych, Niemcy myślą nie tylko o anchlussie, lecz stwierdzają ponadto swą solidarność z Sowietami przeciw Polsce. Takie bowiem znaczenie ma manewr, którego wyrazicielem jest artykuł dziennika „Germania”. Nie wruszają wcale Niemców rokowania gospodarcze, rozpoczęte między Paryżem a Moskwą; niepokoi ich zato pakt o nieagresji, który proponują Sowiety Francji, na który Francja nie może się zgodzić, o ile nie obejmie on również Polski. Tego właśnie nie chcą Niemcy. Ujawnia się tu prawdziwy charakter sojuszu, zawartego w Rapallo, a potwierdzonego sławnym traktatem berlińskim, którego termin upływa 30 czerwca, a który ma być wznowiony na czas nieokreślony. Prawdziwym jego celem jest przygotowanie rewizji granic wschodnich Rzeszy niemieckiej. Powiedzmy teraz szczerze — pisze w zakończeniu St. Brice — czy możliwe jest udzielenie pomocy narodom, które noszą się z podobnymi zamiarami!

Nielegalne przekroczenie granicy

Dnia 21 bm o godz. 6 popoł. policja w Tczewie zatrzymała za nielegalne przekroczenie granicy w punkcie niedozwolonym od strony w. m. Gdańska kilka osób w mundurach niemieckich z odznakami Stahlhelmu w pasach bez broni, a mianowicie Gustawa Heinze, Kurta Ellerta, Fryderyka Kontora, Roberta Hoffmanna, Piotra Fogelskiego i Karola Grubera.

Fogelski i Gruber posiadali gdańskie dowody osobiste. Inni zaś twierdzą, że mieszkają stale na terenie Gdańska, ale dowodów osobistych nie mają.

Rekursy podatkowe

Izby przem. handlowe występują do władz skarbowych o szybsze rozpatrzenie odwołania od wymiaru podatku obrotowego za rok 1930. Zdaniem Izby przyspieszenie załatwienia rekursów odbije się korzystnie na wysokości płaconych odsetek na zwłokę, gdyż w przeważnej liczbie wypadków płatnicy podatkowi, którzy wnieśli odwołanie, czekają zazwyczaj na orzeczenie komisji.

Walka faszyzmu z Kościołem pogłębia się

Citta del Vaticano. Według informacji rzymskiego korespondenta agencji Havasa konflikt między Watykanem a naczelnym kierownictwem faszyzmu w dalszym ciągu zaostrza się z powodu pewnych nowych oświadczeń Mussolini'ego, albowiem nie chodzi tu już tylko o młodzież katolicką, objętą t. zw. Akcją Katolicką, a chodzi o to, że faszyzm zdecydowanie dąży do poddania swym wyłącznym wpływom całej młodzieży włoskiej.

Wyróżnienie ambasadora Skirmunta

Ascott. W czasie wyścigów konnych król angielski przyjął w swej loży ambasadora Polski p. Skirmunta.

Był on — na co zwrócono powszechną uwagę — jedynym dyplomatą, przyjętym i zaproszonym do loży królewskiej.

Egzaminy kwalifikacyjne nauczycieli

Warszawa. — W ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego odbywają się obecnie konferencje w sprawie nowego rozporządzenia o terminie składania egzaminów kwalifikacyjnych przez nauczycieli. Sprawa ta jest szczególnie aktualna z tego względu, że termin ostateczny wyznaczony kilku tysiącom nauczycieli upływa w bieżącym miesiącu. Ministerstwo rozpatruje obecnie memorjały organizacji nauczycielskich, które wystąpiły o przedłużenie terminu składania tych egzaminów.

Śmierć od pioruna

Królewiec. Podczas ostatniej burzy, która przeszła nad Prusami Wschodnimi, od uderzenia pioruna zginęło 7 osób, a kilkanaście odniosło ciężkie poparzenia.

Będzin. Podczas burzy, jaka przeszła nad ranem 22. bm. w Zagłębii Dąbrowskiem, we wsi Siemonia piorun uderzył w stodółę, gdzie spało trzech braci Pawłowskich. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu a dwaj inni odnieśli lekkie poparzenia.

Przemówienie b. prezydenta Millerand'a

na zebraniu b. kombatanów w Passis, stwierdziło że ogół Francuzów pragnie pokoju, lecz co do metod jego zapewnienia istnieją znaczne różnice zdań. Millerand przypomniał, że premier Laval zdołał pozyskać większość izby, dzięki formule, łączącej politykę pokoju z polityką bezpieczeństwa, oraz zaznaczył, iż bezpieczeństwo uzależnione jest również od dyplomatycznych metod postępowania. Jak wiadomo zaś, istnieją dwie metody: ideologiczna i realistyczna. Millerand wypowiedział się za tą ostatnią ze względu na niepokojącą politykę Niemiec, które w Locarno odmówiły przyjęcia wobec swych granic wschodnich tych samych zobowiązań, co wobec granic zachodnich, które zresztą pogwałcone zostały przez Reichstag, uchwałą, domagającą się zwrotu Eupeni Malmédy. W końcu Millerand zaznaczył, że oczywiście polityka oporu ma niezbyt miłe oblicze i surowy charakter, lecz gwarantuje lepiej bezpieczeństwo Francji i jej sojuszników oraz pokój całego świata.

Cofnięcie dodatków specjalnych do pensyj urzędniczych

W wyniku przeprowadzonych, na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów narad nad sytuacją finansową państwa, wydany zostanie szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie równowagi budżetowej państwa. Z dniem 1 lipca cofnięte zostaną dodatki specjalne do uposażeń urzędniczych, mianowicie dodatek stołeczny, budowlany i morski, oraz częściowo dodatek kresowy, istniejący na terenie G. Śląska, Gdyni, Helu i powiatu morskiego. Zarządzenia te dadzą w wyniku zmniejszenie wydatków o około 55 milionów zł.

W związku z temi zarządzeniami wystosował premier Prystor do wszystkich ministrów następującą okólnik:

Dla utrzymania równowagi budżetowej staje się koniecznym zmniejszenie sumy wydatków o 300 milionów zł. Urzeczywistnienie tej kompresji budżetowej daje się osiągnąć tylko na drodze poważnych ofiar, które musi ponieść społeczeństwo. Rozumiem, że w tej sytuacji uwaga zwraca się przede wszystkim ku tym działom budżetu, które wyrażają się w największych stosunkowo cyfrach, jak np. ku budżetowi wojskowemu i budżetowi szkolnictwa. Zmniejszenie wydatków w tych działach osiągnęło jednak najdalej granice dopuszczalne. Względem na obronność państwa nie pozwala na dalsze redukcje w budżecie wojskowym.

Dalsze zaś zmniejszenie budżetu szkolnictwa musiałoby doprowadzić do zredukowania kilku tysięcy szkół, do czego dopuścić nie można. Dlatego też kompresje musiały tem głębiej sięgnąć w budżety resortów pozostałych i tem dotkliwiej dotknąć te ministerstwa i prace przez nie prowadzone. Lecz nawet i te najdalej przeprowadzone redukcje nie dały cyfry, która osiągnięta być musi. Zmniejszenie zaś wydatków, związanych z pracami nad usprawnieniem i uproszczeniem administracji może przynieść praktyczne wyniki budżetowe dopiero po upływie pewnego czasu, nieraz po szeregu miesięcy. Tymczasem w obecnej sytuacji konieczne jest uzyskanie wyniku bezzwłocznego. Wobec tego poza przeprowadzeniem restrykcji rzeczowych rząd musi się zdecydować na zredukowanie dodatków specjalnych do poborów urzędniczych.

Rozumiem i doceniam w całej pełni, jak dotkliwy jest zarządzenie to dla pracowników państwowych, których trudne położenie materialne znam doskonale. Doceniam również w całej pełni konieczność zasadniczego uregulowania sprawy uposażenia pracowników państwowych w jej całości.

Sytuacja finansowa państwa wymaga jednak w chwili obecnej zarządzeń radykalnych i dających wynik natychmiastowy.

Utrzymanie bowiem równowagi budżetowej jest i musi być naczelnym nakazem nie tylko dla rządu, lecz i dla całego społeczeństwa.

Na niej opiera się jako na jednej z głównych podstaw całość naszej waluty, zdobyta kosztem wielkich ofiar, poniesionych przez całe społeczeństwo.

Wszystkie zatem ważne sprawy życia obywateli muszą być dzisiaj temu naczelnemu nakazowi podporządkowane bezwzględnie.

Dlatego też domagam się dzisiaj tak ciężkich ofiar. Wierzę, że znajdę zrozumienie dla nich, i że zarządzenia te zostaną przyjęte tak, jak zostały przez rząd wydane, jako ciężka, lecz nieunikniona konieczność, której wymaga dobro całego państwa.

Proszę pp. Ministrów, by wszyscy urzędnicy ministerjalni zostali o powyższym stanowisku rządu dokładnie poinformowani i oczekuję, że zarówno pp. Ministrowie, jak i urzędnicy okażą całą energję i inicjatywę w osiągnięciu najskuteczniejszych oszczędności, których chwila wymaga od wszystkich bez wyjątku.

(Podpis) Prezes Ministrów Prystor.

W ciągu bieżącego tygodnia ogłoszone będą dalsze zarządzenia o uchwałach, powziętych na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, mających na celu dalsze skompromowanie i urealnienie budżetu do wysokości 2.450 milj. zł.



Wielka Loteria

na
Pomnik Wdzięczności

Najw. Serca Pana Jezusa

w Poznaniu

odbędzie się

w dn. 7, 8 i 9 września 1931 r.

Cena losu tylko 3,— zł.

Kilkanaście tysięcy wygranych
wartości 90.000 zł.

B. prezydent republiki francuskiej Fallieres zmarł

w wieku lat 90. Był on deputowanym w latach 1876 — 1890, a senatorem od r. 1890 do 1906. Był kilkakrotnie ministrem a raz premierem.

50-lecie szkoły świeckiej

i jej założyciela I. Ferry, obchodzone było uroczystości w Operze pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej. Minister oświaty p. Rouston nie omieszkiał skorzystać z okazji dla podkreślenia swoich tendencji masonskich, przychylnych państwowemu monopolowi nauczania i wrogich wychowaniu religijnemu. Upozorował on swoje wywody różnicą pomiędzy „katolicyzmem politycznym“, godnym zwalczania, a „katolicyzmem religijnym“, godnym uznania!

Złagodzenie sporu z Watykanem

ujawnia się m. in. otwieraniem z powrotem zamkniętych niedawno organizacji akcji katolickiej wznowieniem procesji oraz przyjmowania przez wszystkich zaproszeń proboszczów uczestniczenia w zebraniach akcji, celem przekonania się o jej apolityczności.

Rada miejska w Kownie

składa się z 11 Litwinów i 13 przedstawicieli mniejszości (3 Polaków) z wyboru, oraz 12 radnych, mianowanych przez rząd.

Wielkie 10-dniowe manewry nad granicą polską

na Białorusi zakończyły się. W sierpniu w tym samym miejscu odbędą się ćwiczenia przysposobienia wojskowego (150.000 ludzi).

Inicjatywa Hoovera a zobowiązania Polski

W sferach skarbowych podkreślają, że gdyby inicjatywa Hoovera została przyjęta przez wszystkie państwa, to zwolniłaby skarb polski od opłaty tylko 40 milj. zł, które przypadają na Polskę w tym roku z tytułu długów wojennych i których termin płatności przypada na koniec grudnia.

Zatonienie sowieckiej łodzi podwodnej

Prace nad wydobywaniem sowieckiej łodzi podwodnej „Rabeczij“, w której zginęło 18 osób, trwają nadal, ale jak dotychczas bezskutecznie. Ostatnio na przypuszczalnym miejscu katastrofy wyruszył jeszcze trzeci okręt sowiecki.

W noc czarów i baśni

NOC ŚW. JANA.

Dzień św. Jana przypada na 24 czerwca, który to dzień jest bardzo ważną uroczystością u naszego ludu.

W tym dniu kończyła się służba dworska i rozpoczynała się nowa — na św. Jana wypłacano zasługi, odnawiano kontrakty. Niejednemu udało się znaleźć lepsze miejsce, innym zaś gorsze. Mówiono tedy: „Nie zawsze św. Jana“.

W przeddzień św. Jana, a więc 23 czerwca obchodzone są „Sobótki“ — „Wianki“ względnie „Lajkonik“, ten ostatni obchodzony w Krakowskiem. †

Lud polski o Sobótkach śpiewa:

Oto zapadł mrok dokoła,
Od gór aż do wód;
Głuchy puszczyk z lasu woła
Na Kupalę lud. :

Księżycowy krag nie błyska
Dziwnej nocy tej:
Ciemność zgłębia uroczyska
Niedostępnych kniej.

Jakby trząskał tam ktoś z bicia
I na chwilę zcichł,
Jakaś trwoga tajemnicza
Thumi gwar i śmiech.

Młódz paproci strzeże w borze,
Dziś zakwita kwiat,
Kto pochwyć go zaś może,
Ten posiedzie świat.

Piękny ten obchód skreślił nam Wł. Anczyc. Według niego, ogniska rozkłada się na wzgórzu, skąd wspaniały na okolicę rozlega się widok. Przy każdym ognisku mnóstwo włościan otacza kregiem palący się stos gałęzi i słomy. W pośrodku bucha ciemnym płomiem bezka smoła, umyślnie na ten cel u smolarza kupiona. Dokoła stosu biegają młodzi chłopcy, ścigając rzeźkie dziewczuchy. Śmieli si przesadzają rzutnym skokiem przez gorejący ogień.

W wieku szesnastym obchodzono to święto bardzo uroczystie. Domy strojono zielenią, a dzie-

wice wieńce wkładały na głowę i przepasywały się bylicą.

Około stosu zbierały się gromady chłopców i dziewcząt, przepędzali noc wśród tańców i śpiewów i rozchodzili się dopiero, gdy słońce poszło wschodzić. Za Zygmunta II skakano przez ogień i wyciągano z tego wróżby.

Z nocą świętojańską wiąże się wiele legend i wierzeń ludowych. Najpopularniejszą z tych jest legenda o paproci, którego kwiat zakwita o północy.

W Krakowskiem żyje w ustach ludu taka opowieść: Dwaj parobcy, odkąd dowiedzieli się o własnościach tego kwiatu, zapragnęli zostać bogaczami. Raz postanowili zdobyć do djabła kwiat paproci i w noc świętojańską przed północą wybrali się do lasu. Wtem rozszrożyła się gwałtowna burza. Parobcy wystraszeni grzmotami i piorunami rozbiegli się i uciekli. Jeden trafił na drogę i uciekł do domu, drugi zbłądziwszy w ciemnym lesie, wpadł między zielska, poszycie leśne i obalone drzewa i wśród nich ugrzązł. Kiedy wreszcie burza minęła i powracał do wsi, doznał nadzwyczajnego olśnienia: ziemia leżała rozwarła przed jego oczyma, ukazując mu w swem wnętrzu złoto, srebro i drogie kamienie. Powodem cudu było, iż podczas błędzenia w lesie wpadł mu do cholewy kwiat paproci. Zdaża więc czempredzej do chaty, by zawołać ojca do pomocy w zbieraniu skarbów. W chatupie woła od progu: „Tatusiu, cejco wam opowiem, dyć ja już okrutnie mądry i djabła się nie boję. Przyprzagnijcie duchem konie do wozu i pojedziewa kopać pieniądze, bo wiem kaj leżą“. Za chwilę nuścili się wozem z łopatami, poszukiwać skarbów.

Gdy wyjeżdżali z obojścia, jasnowiedzący krzyknął: „Rety, stójcie, dyć w ogródku widzę w dole na dwa łokcie skarb: wielgachny kocioł dukatów; wykopmy go naprzód“. Ale aby się do dołu dostać trzeba było targać zielsko gęsto tam porosłe. Podczas roboty jasnowiedzący zdjął buty, a z cholewy wypadł kwiat paproci a z nim zniknęło jasnowiedzenie i złoto...

U Mazurów nadnarwiańskich w wigilję św. Jana, po zachodzie słońca, gospodynie i dziewczęta, zebrane na łące nad strumykiem, rozpaliwszy „kupałnockę“, patrzyły, czy zebrały się wszystkie gdyby której nie było, tę uważano za czarownicę.

Następnie biesiadowały tańczyły przed ogniem i z każdego gatunku przyniesionych pęków ziół

rzucali po gałązce w ogień, wierząc, że dym z tych ziół zabezpieczy je od złego. Około północy mocniejszy roznieciwszy ogień, pozostałe napoje weń wlewały, a jedna z dziewcząt wieniec z różnych ziół uwiwszy, rzucała go na wodę strumyka, śpiewając zapomnianą dziś już piosenkę:

„Oj, czegoż płaczesz, moja dziewczyno
Ach cóż ci za niedola?
Oj nie płacz Kasiu, smutnaś po Jasiu,
Ach będziesz ci go miała.

O mój Jasienu, o mój jedyny,
Ta stałać mi się szkoda,
Uwiłam ci ja piękny wianuszek,
Zabrała mi go woda“.

Ze Sobótkami wiąże się pewne wyrocznie: Która dziewczyna przeskoczy ogień sobótkowy rónemymi nogami z miejsca, to jest nie „ozpędzając się do skoku, to wyjdzie zamąż tego roku.

Podczas palenia sobótek słychć tu i ówdzie wystrzały z pistoletów. Śpiewają też podczas tych brzędów sobótkowych także i pieśni, jak na przykład:

Posłam na sobótki,
Spolułam se bułki,
Mama mnie swarzuła,
Pocoś tam chodziła.

O Matko Nojswiętsa i ty święty Jonie,
Dej dobrą kapustę na mojem zagonie.

Polze się, pol, sobótecka,
Wedle mojego żytecka.

A przy puszczeniu wianków na wodę śpiewają dziewczęta:

Już to dwunasty roczek,
Jak puszczam mój wianek, —
Może przecież w trzynastym
Zdarzy się kochanek!

Rzucam wianek, a mój miły
Jeśli go nie złapie,
To już pewnie nie ma siły,
Jak dzisiejsi gapie.
W takim razie to ja sama
Za wiankiem popłynę.

Prymas Polski opiekunem wychodźstwa

Stolica Apostolska zleca Ks. Kardynałowi Prymasowi opiekę religijną nad wychodźstwem polskim we wszystkich krajach.

JEM. Ks. Kardynał Hlond otrzymał z Watykanu następujące pismo:

„Sekretarjat Stanu Jego
Świątobliwości
Nr. 1215-31.

Z Watykanu, dnia 26 maja 1931.

Eminencjo!

Wiadomo Waszej Eminencji, z jaką troskliwością zajmował się bez przerwy Ojciec św. położeniem religijnym wychodźców przeróżnych narodowości, którzy, przebywając zdala od swych środowisk ojczyźnych, potrzebują tem staranniejszej opieki duchowej. Nic więc dziwnego, że Ojciec św., znając działalność, którą Wasza Eminencja z dobrem powodzeniem rozwija w tej dziedzinie, ze szczególną łaskawością przychylił się do wniosku, który Mu Wasza Eminencja dnia 10 maja przedłożył, prosząc, by Stolica Św. dla wzmożenia i lepszego skoordynowania starań, skierowanych ku zapewnieniu należytej opieki religijnej nad wychodźcami, oparła tę opiekę o zakon lub zgromadzenie, któreby się tym szlachetnym zadaniem w szczególniejszy sposób poświęciło.

Daje mi tedy Ojciec Św. miłe zlecenie powiadomienia Waszej Eminencji, że On chętnie pochwała i aprobuje stojącą pod kierownictwem Waszej Eminencji centralę opieki religijnej nad emigracją polską i że oddaje to dzieło opieki pod protektorat Waszej Eminencji, bo ma to przeświadczenie, że w ten sposób spotęguje się znacznie skuteczność tego apostolstwa i że Wasza Eminencja w swej światłej roztropności nad tem czuwać będzie, by we wszystkim okazywano miejscowym Ordynariuszom i przedstawicielom Stolicy Św. należne im względy.

Jego Świątobliwość wyraża dalej oczekiwanie, że starania Waszej Eminencji, uzgodnione szczęśliwie z Dostojnym Episkopatem a poparte chętną współpracą ogółu, zapewnią wychodźcom polskim konieczną pomoc moralną i opiekę religijną. W tej myśli Ojciec św. zasyła jako zadatek i zapowiedź łask Bożych błogosławieństwo Apostolskie Waszej Eminencji i wszystkim tym, którzy Waszej Eminencji w tej sprawie poparcia udzielają.

Ciesząc się, że mam zaszczyt zakomunikować Waszej Eminencji, co wyżej, korzystam z tej sposobności, by Waszej Eminencji wyrazić swą głęboką cześć, z którą najpokorniej całuję ręce, pozostając Waszej Eminencji najpokorniejszym i oddanym sługą.

(—) Kardynał E. Pacelli“.

Czy odnowiłeś już przedpłatę na lipiec?

Książę Srebrny

Powleść z czasów Iwana Groźnego

29) przez Hr. A. K. Tołstoja.

Blyskawica rozjaśniła sypialnię carską. W tym blasku Onufrjewna, przepowiadająca męki piekielne Malucie, wyglądała z podniesioną do góry łaską i świecącymi od zgrozy oczyma, jak herold straszego sadu Bożego.

Nawet Maluta przeraził się jej widoku. Ale car któremu otuchy dodawała obecność Skuratawa, rzekł pewnym już głosem:

— Nie słuchaj jej! Spełniaj twój obowiązek, a na babskie gadania nie zwracaj uwagi... A ty, stara i durna zostaw nas samych!

Oczy Onufrjewny zaświedciły jeszcze jaskrawiej:

— Stara i durna? Ja stara i durna? Już przy pomniecie wy sobie mnie na tamym świecie, obaj przypominacie!... Wszyscy twój poplecznicy, Wasia wszyscy poniosą karę zasłużoną jeszcze w tem życiu: i Giazny i Basmanow, i Wiazemski i ty, i ten czort!... Nie, temu kary na ziemi mało! Po męce doczesnej przyjdzie czas na mękę wieczną! Na samym dniu piekła, tam on już miejsce ma przygotowane, a wszystkie djabły tylko czekają i radują się z góry, jaki to gość do nich zawita... A i ty Wania, i ty — tu Onufrjewna głęboko westchnęła — i ty masz tam miejsce obszerne a ciepłe... Oj ciepłe, że aż parzy!

I wyszła, pociągając nogami i stukając okultą łaską.

Iwan Wasiljewicz był biały jak płótno, Maluta nie mógł wypowiedzieć ani słowa, Milczenie trwało kilka minut.

— Cóż, Łukjanowicz! — przemówił wreszcie car. — Kółeczko przyznają się do winy?

Zakup koni remontowych w roku 1931 na Pomorzu

Tegoroczne targi remontowe na Pomorzu odbędą się jak następuje:

Brodnica 25 sierpnia godz. 10,30.
Ciborz, pow. Brodnica, st. kol. Lidzbark 25. sierpnia o godz. 16.

Działdowo 26 sierpnia o godz. 10
Rakowice, pow. Lubawa 26 sierpnia o godz. 15,30, przy dworcu.

Jabłonowo, pow. Brodnica 27 sierp. o g. 11,15
Wąbrzeźno 28 sierpnia o godz. 10,15

Chełmża, pow. Toruń 2 wrześ. o godz. 9.
Terespół pow. Świecie 3 wrześ. o godz. 8.

Sępólno 4 września o godz. 10.
Tuchola 5 września o godz. 10.

Chojnice 5 września o godz. 16,30.
Kościerzyna 7 września o godz. 17.

Kartuzy 8 września o godz. 9.
Krokowo, pow. morski, 9 września o godz. 10.

Puck, pow. Morski 10 września o godz. 10.
Starogard 11 września o godz. 9.

Radostowo pow. Tczew st. kol. Subkowy 11 września o godz. 15.

Nowe pow. Świecie 12 września o godz. 12.
Komisja Remontowa zakupi całą ilość koni rem., nadających się do wojska, typu W., AL., i AK (pełnowartościowe). Oprócz pełnowartościowych będą zakupowane konie typu obniżonego (AO i WA) przedewszystkiem od Tow. Org. i Kółek Rolniczych.

Wiek — konie rem. pełnowartościowe muszą mieć 3 lata ukończone do 6 lat włącznie, typu obniżonego od 4 lat ukończonych do 6 lat włącznie.

Wzrost — konie rem. pełnowartościowe — typu W. od 150 cm, typ AL od 153 cm, typ AC od 155 cm, typ AK od 153 cm, typ AC od 148 cm i typ WA od 150 cm. Konie pochodzenia arabskiego od 148 cm (przy odpowiedniej rozbudowie całego korpusu — wszystkie miary stojące bez podków).

Cena — konie pełnowartościowe będą płacone zależnie od kategorii od 1000 — 3000 zł., przy czem za pełnowartościowe będą uważane remonty porównawczy od kategorii „dobry”. Kategoria „zadawalniacym” wierzchowy będzie zaliczony do ka-

tegorji WA i będzie płacony do 1000 zł. i dodatku hodowlanego nie otrzymują.

Każdy hodowca, który wykaże się odpowiednimi dokumentami otrzyma dodatek hodowlany 10 lub 15 proc. od ceny szacunkowej zależnie od przedstawionych zaświadczeń na sprzedanego konia.

Zgodnie z instrukcją o zakupie koni podstawą do wypłaty dodatku hodowlanego jest dowód stwierdzający urodzenie u sprzedawcy, wydany przez Państwowe Zakłady Chowu Koni, lub właścicieli ogierów uznanych w rozumieniu ustawy z dnia 23 stycznia 1925 r. o nadzorze nad ogierami i rejestracji klaczy zarodkowych (Dz. Ust. Nr. 17-25 poz. 1).

Dodatek hodowlany ustanawia się w dwóch kategoriach:

a) wyższej — dla koni remontowych, których maiki są zapisane do ksiąg stadnych związków hodowców koni i pochodzenia których jest obustronnie udowodnione;

b) niższej — dla tych koni, które pochodzą od matek nieobjętych punktem „a”.

Do wypłaty dodatku hodowlanego wyższej kategorii niezbędne jest oprócz dowodu urodzenia konia u sprzedawcy, zaświadczenie właściwego Związku Hodowców Koni, stwierdzające pochodzenie danego konia od klaczy związkowej obustronnie udowodnionej.

Koń wychowany u danego hodowcy, któremu na podstawie wyżej wskazanych dokumentów będzie wypłacony dodatek hodowlany może być nie tylko urodzony w stadzie danego hodowcy, lecz nabyty przez niego jako źrebiak w wieku nie wyżej 12 miesięcy.

Nabycie źrebięcia w powyższym wieku powinno być stwierdzone przez jeden ze Związków Hodowców Koni uznanych przez Min. Roln. lub też stwierdzone przez urząd gminny — w ostatnim wypadku z potwierdzeniem przez powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa).

Dostarczenie niezbędnych dokumentów na sprzedawanego konia należy do właściciela konia.

Pomorska Izba Rolnicza.

Słowa a rzeczywistość

Po miastach siedmiogrodzkich odbył się niedawno objazd propagandowy przewodniczącego komisji mniejszościowej niemieckiego związku przyjaźni Ligi Narodów i wybitnego teoretyka w spółczesnym zagadnieniu mniejszościowem, dr. Ottona Junghanna. Dr. Junghann przemawiał w szeregu miejscowościach n. t. „Mniejszość a narodowość państwowa”, rozwijając w tym referacie swoją koncepcję o stosunku wzajemnym obu wspomnianych czynników, wyrażającą się w stwierdzeniu, że bez uznania przez państwo uprawnień narodowościowych mniejszości nie może być mowy o zgodnym współżyciu narodów europejskich.

Ponieważ p. Junghann jest Niemcem, należałoby się spodziewać, że przezeń głoszonego wywodu teoretycznym odpowiada stan faktyczny zagadnienia w Niemczech. Że tak wcale a wcale nie jest, wiemy aż nadto dobrze. Mniejszości narodowe

— Nie, jeszcze nie! — odparł Maluta, jakby wyrwany ze snu. Ten moment otrząśnięcia się z wrażenia, jakie pozostawiła na nim przepowiednia Onufrjewny, obudził w nim nagle dawnego zwykłego Malutę. To też dodał:

— Ale już oni się tam przyznają. Przedemną nie wykręcają się!

Car skwapliwie zaczął dopytywać o szczegóły śledztwa i powoli zapominał o Onufrjewnie. Gdy wreszcie uspokoił się zupełnie i zdawało mu się, że będzie mógł zasnąć, pożegnał Malutę. Położył się do łóżka...

I istotnie zasnął na chwilę, po której obudziło go gwałtowne uderzenie. Sypialnia była prawie ciemna, bo jej mrok rozjaśniały tylko nieco trzy lampki oliwne, świecące się przed obrazami świętych. W sypialni panowała cisza, tylko gdzieś za kominkiem ćwierkał świerszcz i poza ścianą mysz grzyła kawałek drzewa.

W tej ciszy Iwana Wasiljewicza obleciał znowu strach. Wyteńczył zaczął wzrok w ciemną przestrzeń, której nie przerywały już blaski błyskawic, bo burza ucichła. W pewnej chwili zdawało mu się, że w rogu podnosi się podłoga. Im dłużej patrzył, tembardziej wyraźniej odchylały się ku górze dwie czy trzy deski... Nagle pod temi deskami zamajaczyła postać otrutego podczas obiadu bojara

Podobne widzenia zdarzały się już Iwanowi dawniej. Jednak zawsze, gdy kilkakrotnie przeżegnał się, widzenia zniknęły... Tym razem postać otrutego bojara nie chciała zniknąć. Patrzyła na niego wychodzącą z orbit oczyma. Temi samymi którymi rzuciła ostatni wzrok na truciciela podczas uroczystości.

Po chwili postać poruszyła się i wolno, posuwając zbliżać się zaczęła do carskiego łóżka. Nachyliła się nad Iwanem.

Witaj, Iwanie! — wyszeptaly bezdźwięcznie sine wargi. — Witaj! Kląniam ci się w pas, carze

w Niemczech, a wśród nich i najliczniejsza polska, mimo zagwarantowanych konstytucyjnie swobód nie mogą się doczekać pełnej realizacji ich słusznych postulatów, mimo bezustannej o nie walki o znikomych — np. w szkolnictwie — sukcesach.

Święto pieśni polskiej w Niemczech

W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się w Bochum VI-ty ogólnozwiązkowy zjazd śpiewaczy polonijny z obchodem 25-lecia Związku Polskich Kół Śpiewaczych na Westfalii i Nadrenji.

Program uroczystości przewiduje m. in. występ związkowego chóru zbiorowego (2.000 osób), popisy 49 kół śpiewaczych, oraz występ poznańskiego chóru mieszanego koła śpiewu „Moniuszko”.

Rosji, za to, żeś mnie niewinnego otruł w podstępny sposób!

Słowa te ściegnęły do głębi duszy Iwana Wasiljewicza. Nie wiedział, czy to mowa zjawy, czy wyrzuty sumienia. Włosy z przerażenia zjeżyły mu się na głowie i patrzył, patrzył a zgroza zapierała mu dech w piersiach...

W drugim rogu sypialni zachwiała się znowu podłoga. Deski jej unosyły się z wolna ku górze, a z pod desek wychyliła się postać Danila Adaszewa, zamordowanego cztery lata temu, i tak samo, posuwając, bez szelestu, przysunęła się do łóżka carskiego.

— Witaj, Iwanie! Kląniam się i ja tobie w pas, dziękuję, żeś mnie zamordował bez winy!

Za postacią Adaszewa stanęła postać kobieca. To żona jego, Marja. A obok dzieci, wydane razem z rodzicami na męki i okrutną śmierć. I oni i pięciu ich synów, wszyscy skłonili się i wyszeptali:

— Witaj, Iwanie! Kląniamy się tobie! Kląniamy się twojej carskiej miłości! Dziękujemy za łaskę śmierci!

Sypialnia zapewniać się zaczęła coraz to nowymi, coraz to liczniejszymi zjawami. Podchodziły one parami, trójkami i gromadnie, klaniały się nisko i pozdrawiały tak samo Iwana Wasiljewicza... Były tam zjawy kniazia Kurłatowa, kniazia Oboleńskiego, Nikity Szeremietewa i tyłu, tyłu innych: bojarów, mnichów, mniszek, starców, młode dzieci i dzieci. Dziewczęta, niewolone przed śmiercią przez gromady bestjałskich opryczników, kobiety z niemowlętami przy piersiach... I wyciągały się ręce, wyciągały drobne rączki, a wszystkie usta szeptały:

— Witaj, Iwanie! Witaj, a bądź pozdrowion za to, żeś nas stracił bez winy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza

Przeгляд gospodarstw w powiecie kartuskim.

Kartuzy. Dyrektor P. T. R. Otmianowski, wraz z radcą wydziału rolnego województwa Tollikiem i inspektorem przysposobienia rolniczego PTR. Ścierzyńskim, objeżdżali ostatnio powiat kartuski celem zapoznania się ze stanem rolnictwa i z poszczególnymi działaniami pracy P. T. R., jak z działaniem przysposobienia rolniczego młodzieży i opieki nad osadnikami. W Sierakowicach zwiedzono sekcję przysposobienia rolniczego uprawy owsa oraz szereg gospodarstw. W Borczu zwiedzono kilka majątków nowotworzących się gospodarstw osadniczych. W objeździe towarzyszył komisji instruktor rolny p. Trojanowicz-Piotrowski z Kartuz.

Upadłość firmy.

Starogard. Do konkursu podała się firma Bra-ci Gumińskich. Zawiadowcą masy konkursowej został mianowany adwokat Buliński.

Morderstwo.

Starogard. W sprawie skrytobójczego zastrze-lenia leśniczego państwa śp. Pawła Jeskego z leśniczówki Karcznia, donoszą:

Wypadek zaszedł w czwartek na granicy leśnicztwa Karcznia i Czarnie. Od dłuższego czasu już podchodził śp. Jeske kłusownik w swoim rewirze (obwodzie). Wiedząc dokładnie, kto kłusuje, chciał przychwycić przestępców na gorącym uczynku. W chwili jednak gdy napotkał kłusownika oddał ten do niego strzał z odległości 12 m. i ugodził go wprost w skroń.

Do konającego przybył jego szwagier, p. Roch Szulman, który razem z nieboszczykiem wyszedł był do lasu w pogon za kłusownikami. Kłusownik oddał drugi strzał, który ranił p. Szulmana z przodu w pierś niebezpiecznie. Rannego musiano odwieźć samochodem do szpitala do Starogardu, gdzie nastąpiła natychmiastowa operacja. Widoki jednak utrzymania rannego przy życiu są słabe.

Po południu zjechał sąd na miejsce zbrodni. Sekcja zwłok wykazała, że nieboszczykowi przeszły 2 ziarna grubego srułu lewą skroń i mózg, tak, że śmierć nastąpiła natychmiast. Tego samego dnia aresztowano kilku podejrzanych osobników. Szczegóły śledztwa trzyma się w najściślejszej tajemnicy. Są jednak widoki, że morderca zostanie wykryty.

Kurokrady na plebanji.

Rajkowy, pod Pelplinem. Zabrali w nocy 30 kur i przepadli bez śladu, jak niedawno temu w Kłonowie. Te masowe kradzieże drobiu nie dzieją się, rzecz jasna, dla zaspokojenia chwilowego głodu. Łup złodziei idzie chyba na sprzedaż.

Echa katastrofy na morzu.

Gdynia. W związku z notatką o straszliwej katastrofie na morzu, donoszą, iż ofiarą nieszczęśliwego wypadku jest Juljanna Głodkowska i liczy lat 26. Nieszczęśliwa pracowała na statku w charakterze kucharki.

Poświęcenie gmachu gimnazjum gdyńskiego w Orłowie.

Gdynia. W niedzielę po południu odbyło się w Orłowie poświęcenie nowego gmachu gimnazjum koedukacyjnego p. dr. Zegarskiego. Na uroczystość tę przybyło dużo gości z Gdyni, Sopotu i okolicy.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór gimnazjalny chóru Kleina „Boże chwalimy Cię“, poczem dłuższe przemówienie wygłosił dyrektor tegoż gimnazjum p. dr. Zegarski. Mówca skreślił całą historję tego gimnazjum, jego dolę i niedolę, mówił o trudnościach w obcych domach, o olbrzymich trudnościach na drodze jego utrzymania i rozwoju. W końcu zaznaczył, iż z nowego gimnazjum wychodzą młodzi ludzie z wielkim umiłowaniem morza. To gimnazjum — mówił p. dr. Zegarski — ma być pomnikiem żywych Słowian nad Bałtykiem.

Przemówienie to nagrodzili obecni rzesistami oklaskami.

Następnie odśpiewał chór jedną zwrotkę polskiego hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczem wygłosili uczniowie nowego gimnazjum kilka pięknych deklamacyj.

Chór gimnazjalny wykonał jeszcze Hymn Rzeczypospolitej i „Nasz Bałtyk“ Nowowiejskiego oraz Hymn Pomorza Moczyńskiego pod batutą kompozytora prof. Moczyńskiego.

P. Janina Budlewska zadeklamowała nadzwyczaj udanie wiersz na poświęcenie szkoły. W wierszu tym utworzonym specjalnie na tę uroczystość uwydatniona była w skrócie cała historia gimnazjum p. dr. Zegarskiego oraz wielkie jego osiągnięcia.

Odczytany został następnie akt erekcyjny szkoły. — Aktu poświęcenia szkoły dokonał ks. proboszcz Turzyński, który w końcu swego przemówienia złożył życzenie, aby gimnazjum to wydawało nie tylko ludzi nauki i wiedzy, ale i ludzi woli i cnoty.

W imieniu zarządu kapitałiska Orłowo złożył życzenia p. dr. Sawicki, w imieniu Koła Matek p. Janicka.

Odczytano nadeszłe telegramy z życzeniami. M. in. nadeszła życzenia ks. biskup sufragana Dominik, ks. dr. Sawicki, ks. dr. Kantaki, p. konsul Kukowski.

Odśpiewaniem jednej zwrotki hymnu „Boże coś Polskę“ zakończono tę piękną uroczystość

Broń w walce z kryzysem

W dzisiejszej dobie przewlekłego kryzysu, który objął wszystkie dziedziny życia gospodarczego, a więc i rolnictwo — oczy wszystkich zwrócone są na czynniki stojące u steru władzy, oczekując z tej strony pomocy w ciężkiej sytuacji.

Sytuacja ta jest o tyle jednak skomplikowana że jak wiadomo, kryzys dotknął nie tylko Polskę, ale i wszystkie niemal inne państwa. To też mowy być nie może o wynalezieniu środka, któryby za jednym zamachem uzdrowił warunki posunięciem rządu na terenie wyłącznie jednego tylko kraju. Tylko skoordynowana akcja wszystkich państw może wpłynąć decydująco na przebieg przesilenia.

Akcja ta jest w toku. Rządy poszczególnych państw szukają wzajemnego porozumienia się, wspólnej platformy, drogą zwoływania międzynarodowych zjazdów, konferencji, pertraktacji, celem ustalenia wytycznych polityki rolniczej.

Aby rząd nasz mógł skutecznie bronić interesów rolnictwa polskiego w tej akcji porozumiewawczej — należy mu dać broń do ręki, w postaci jak najściślejszych danych o produkcji rolnej, o posiadanych ilościach zboża w kraju, gdyż jedynie posiadając dokładne obliczenia, możliwą się staje istotna i skuteczna obrona.

Jak wiemy zdtychczasowej praktyki, dane o produkcji rolnej zbierane są przez urzędy gminne. W okresie od 20 lipca do 20 sierpnia rejestrowane są we wszystkich gospodarstwach powierzchni użytków i poszczególnych upraw, a to celem ustalenia ogólnej powierzchni uprawionej poszczególnymi ziemiopłodami. Już ta pierwsza rejestracja uwidacznia tendencje, panujące w rolnictwie, n. p. ogólne zwiększenie uprawy pszenicy, zmniejszenie uprawy żyta etc.

Następnie od połowy sierpnia do listopada, urzędy gminne oszacowują wysokość plonów z ha na terenie gminy dla ważniejszych ziemiopłodów.

Mając spisana powierzchnię zasianą każdego ziemiopłodu oraz oszacowany plon z ha, łatwo jest obliczyć ogólny zbiór. Najważniejszą jest sprawa ścisłości otrzymywanych danych.

Ponieważ, jak to już było wyżej zaznaczone, dane te stanowią punkt wyjścia przy wszelkich poczynaniach, zmierzających do zwalczania ciężkiego kryzysu rolniczego, w interesie przeto samych rolników leży, aby zebrane informacje były istotnym odzwierciedleniem faktycznego stanu rzeczy.

Nie tylko więc nie na miejscu byłoby narzekania na ustawiczne niepokojenie jakimś spisami, rejestracjami, na zbyteczny biurokracizm i t. p., lecz oczekiwania należy wprost przeciwnie, silnego zainteresowania się rolników powodzeniem przedsięwziętej przez Główny Urząd Statystyczny akcji. Tegoroczna rejestracja powinna przewyższyć ścisłością rejestrację zeszłoroczną, gdyż poza coraz to lepszym technicznym opanowaniem rejestracji, przez spisujące organy gminne, składający zeznania rolnicy powinni nabrać większego zaufania do celowości przeprowadzanych dochodzeń, widząc ich wpływy dodatnie i doceniając ich znaczenie dla przyszłości polskiego rolnictwa.

Niechże więc przewyciężona będzie niechęć i brak zaufania do przeprowadzanej rejestracji produkcji rolnej, niechże zwycięży zdrowy pogląd, że rejestracja ta — to jeden ze środków, ułatwiających powzięcie zarządzeń, zmierzających do poprawy bytu rolnictwa polskiego.

Nowy garnizon.

Wejherowo, pow. morski. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło obecnie sprawę stacjonowania wojska w Wejherowie. Oddział wojska, którego przybycie przewidziane jest na 1 września, liczyć ma przeszło 700 chłopów i znajdzie pomieszczenie w ścisłym emigracyjnym.

Złot Sokołów w Świeciu.

Świecie. Złot Międzyokręgowy 3 i 4 okręgu odbył się w niedzielę, dnia 21 czerwca br., który był niejako próbą przed Złotem dzielnicowym, odbył się mającym w Gdyni. Złot wypadł pod każdym względem wspaniale.

Piorun zabił człowieka.

Lidzbark. Dnia 18 bm. w godzinach popołudniowych nad naszą okolicą przeszła burza, połączona z niezwykle silnym wichrem i ulewą, i gradem, jakiej tu mieszkańcy nie pamiętają. Deszcz lał strumieniami. Grad wielkości jajka gołębiego wyrządził duże szkody, przeważnie w zbożu. Grom, który dwukrotnie uderzył, szkód większych nie zrobił. W domu p. Boberskiego wyłeciało kilka szymb. W pobliskich Kotach na polu rolnika p. Węgrzynowskiego oborywał kartofle 21 letni parobek Kwiatkowski, syn biednej wdowy z Lidzbarka, który od uderzenia pioruna padł martwy.

Przyjazd dzieci polskich z Niemiec

W sobotę, dnia 4 lipca przyjadą do kraju dzieci polskie z Niemiec na kolonie zbiorowe Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech oraz do krewnych. Przyjazd nastąpi przez następujące punkty graniczne: Zbąszyń, Miasteczko, Jamno, Tczew i Jamielnik. Na kolonjach zbiorowych ulokuje się 946 dzieci, wysyłając je na teren województwa poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego, kieleckiego, białostockiego i lubelskiego.

Razem z dziećmi na kolonie zbiorowe przyjadą również dzieci polskie z Niemiec do krewnych. Przyjadą oni przeważnie t. zw. transportem berlińskim dnia 4 lipca o godz. 4.47 do Poznania. Stąd wyśle się je pod opieką specjalnego konwoju na miejsce przeznaczenia.

Prócz tego przyjadą również do krewnych dzieci z Lipska, których przyjazd do Poznania nastąpi w tym samym dniu w godzinach południowych.

Zwraca się uwagę krewnych, do których dzieci z Niemiec mają przyjechać na wakacje, że bilety, które daje się dzieciom bezpłatnie, obowiązują jedynie na kolejach szerokotorowych. Z tej racji krewni winni oczekiwać dzieci na ostatniej stacji kolei szerokotorowej.

80 milionów subwencji na lotnictwo niemieckie

Budżet Ministerstwa Komunikacji Rzeszy wykazuje szereg pozycji, przeznaczonych na popieranie niemieckiego lotnictwa. W sumie pozycje te wynoszą 39.124.000 mk. czyli zgórá 80 milionów złotych. Z sumy tej przypada na poparcie wynalazczości w lotnictwie 5 i pół milj. mk, na „pomoc gospodarczą dla niemieckiego przemysłu lotniczego“ — 7 milj. mk, na popieranie lotnictwa publicznego przez „Deutsche Luft-Hansa“ — 18.825.000 mk. na kształcenie fachowego personelu lotniczego — 2.277.000 mk. itd.

Wysokie te dotacje potwierdzają to wszystko co się pisze i mówi o Niemczech, asekurujących się na wypadek wojny — mianowicie, że pod płaszczykiem troski o rozwój lotnictwa cywilnego Niemcy systematycznie i planowo udoskonalają lotnictwo swoje, które, jak to stwierdzono już po wielokroć razy, jest zamaskowanym lotnictwem wojennym i jako takie może być natychmiast użyte do działań wojennych.

O dniach dobroci dla ludzi

Niedawno w Warszawie urządzono dzień „dobroci dla zwierząt“. Myśl dobra, wypływająca z humanitarnych i chrześcijańskich pobudek, a mająca na celu przypomnienie społeczeństwu o obowiązku bardziej ludzkiego obchodzenia się ze zwierzętami.

Bardziej jednak na czasie są dziś — pisze „Polska“ — „dni dobroci“ dla ludzi. Polska przeżywa obecnie niezwykle ostry kryzys gospodarczy. Żubobienie i nędza materialna szerzą się gwałtownie, popychając ludzi do czynów rozpaczliwych. Wypadki zaskłębne z powodu głodu stają się dziś coraz częstsze. Szpitale i przytułki są przepelnione.

W związku z tem szerzy się i nędza moralna. Kroniki kryminalne nigdy nie notowały w Polsce tylu wypadków zbrodni i występku, co w ostatnich trzech latach. Przystępczość w ostatnim roku w porównaniu z r. 1925 wzrosła z górá o 100 proc. Komunizm wyzyskuje naszą trudną sytuację ekonomiczną, propagując hasła antypaństwowe i antyreligijne. Agenci bolszewicy, działając w myśl nowych metod, zalecanych z Moskwy, wszelką akcję przeciwko państwu i porządkowi społecznemu rozpoczynają od podrywania w narodzie zasad religijnych, gdyż tą drogą mają nadzieję przyspieszyć zrewolucjonizowanie mas.

W myśl wskazań naszych Arcypasterzy duchowności i katolickie organizacje dobroczynne w rodzaju Towarzystwa św. Wincentego a Paulo wzmożły w ostatnich czasach swą działalność, by pomocą biednej ludności i uchronić ją od trucizny bolszewickiej. W miastach przy parafjach założono kuchnie dla bezrobotnych. Ale wobec ciągle rosnących potrzeb akcja dobroczynna Kościoła nie jest w stanie wszystkim przyjść z pomocą. Rzecz jest więc konieczną, by wnieć wzięli udział szersze warstwy naszego społeczeństwa, ci zwłaszcza, którym bieda nie dokucza, których stać nieraz na zbytki. Przepisy naszej wiary św. zobowiązują osoby zamężne do niesienia pomocy ubogim. Pomoc ta winna być zarówno materialna, jak i duchowa, wyrażająca się w niesieniu pomocy naszemu duchownictwu przy ewangelizacji ubogich, przeciwdziałaniu w szerzeniu wywrotowych i zgubnych hasel.

O „dniach dobroci“ dla ludzi, dla bliźnich, zosłających w potrzebie, woła dziś Kościół katolicki.

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice Wydawca: Juliusz Schreiber, Chojnice.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 24 czerwca 1931 r.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum męskim.

Wczoraj rozpoczął się przed komisją egzaminacyjną pod przewodnictwem p. wizytatora Dutkowskiego egzamin dojrzałości. W dniu wczorajszym uznano za dojrzałych: Chmarę Franciszka z Chojnic, Czapliewskiego Józefa z Słiwic, Hopa Bolesława z Chojnic, Kalinowskiego Witolda z Czerska, Kunowskiego Antoniego z Chojnic i Kuksa Jana z Chojnic. Abiturjentom życzymy wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia. Wczoraj przy egzaminie był częściowo obecny naczelnik Wydziału p. Biedowicz. Egzamin trwać będzie do jutra.

Z życia Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską.

Jak się dowiadujemy, przygotowuje Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską w dziesiątą rocznicę swego istnienia w dniach 28 i 29 bm. dwa wielkie manifestacyjne Zjazdy Delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej na pograniczu naszym w Chojnicach.

Trzytysięczna rzesza delegowanych wszystkich SMP. na Pomorzu pragnie tu zadokumentować, że Katolicka Młodzież Stowarzyszeniowa na Kresach naszej Rzeczypospolitej stoi wiernie pod swymi sztandarami i zdala od wszelkich waśni i niezgody przygotowuje w Stowarzyszeniach do wiernej i ofiarnej służby naszej Ojczyźnie szerokie warstwy młodzieży włościańskiej i miejskiej, które rozumieją i doceniają analogię obowiązków, jakie ciążyą na nich w obecnej ciężkiej dobie wobec narodu i własnej Ojczyzny.

Zjazdy w Chojnicach zaszczyli swoją obecnością Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Sufragan Dominik.

Program zjazdu delegowanych

Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej oraz Złoty S. M. P. powiatów: Tucholskiego, chojnickiego i sepolńskiego.

Dnia 27 czerwca 1931 r.

Sobota po poł. — przyjazd i rejestracja delegowanych w biurze zjazdowym na dworcem kolej. aż do niedzieli godz. 10.30 przed poł. Godz. 20.00: Zebranie wstępne (Aula szkoły powszechnej, ul. Człuchowska).

1. Zagajenie.
2. Hymn Młodzieży Pomorskiej „Gotów” ks. J. Ruchniewicza.
3. Komunikaty:
 - a) „Akcja oszczędnościowa w S. M. P.” — ks. Bernard Dąbrowski, prezes okreg. — Kamień Pom.
 - b) „Plan prac Związku na rok 1931-32” — p. A. Reiske — pracownik związkowy.
4. Komunikaty Związku na dzień następnym.
5. Wolne głosy.
6. Zakończenie. — Uroczajenia.

Dnia 28 czerwca — niedziela.

Godz. 9.00: Zbiórka na placu przed dworcem kolejowym.

Godz. 9.30: Pochód do kościoła gimnazjalnego.
Godz. 10.00: Pontyfikał Msza św. i okolicznościowe kazanie.

Godz. 11.00: Defilada na Rynku.

Godz. 11.20: 1) Otwarcie Zjazdu i stwierdzenie obecnych,

- 2) Hymn katolicki: „My chcemy Boga”.
- 3) Przemówienia przedstawicieli władz i organizacji (2 minuty),
- 4) Referaty:
 - a) „Radość w rodzinie — drh. Fr. Ledóchowski — SMP. Subkowy.
 - b) „Radość w pracy” — drh. Albin Cackowski — SMP. Brodnica.
 - c) „Radość w rozrywkach” — drh. Dąbrowski — SMP. Wroclki.

5) Uroczajenia: S. M. P. Chojnice.
6) „Jak pracowaliśmy w roku 1930” — ref. sekretarz jen. ks. Franciszek Żynda.

7) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i budżet na rok 1931 — p. burmistrz Schwartz, członek Kom. Rew. i p. A. Reiske, pracownik Związku.
8) Dyskusja nad sprawozdaniami.

9) Uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdań.

10) Hymn Młodzieży Pomorskiej „Gotów” ks. Józefa Ruchniewicza.

11) Wybory połowy Rady Związkowej.

12) Uchwalenie:

- a) składki związkowej na rok 1931,
- b) rezolucyj referatów zjazdowych.

13) Wolne głosy.

14) Zamknięcie Zjazdu.

15) Hymn narodowy „Boże coś Polskę” — wspólna fotografia — przerwa obiadowa — odjazd druhów.

Z Tow. Restauratorów.

Na walnym zebraniu Tow. Restauratorów wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Prezes p. Kaletta, zastępca prezesa p. Smeja, sekretarz p. Kunowski, zastępca sekret. p. Rychter, skarbnik p. Urban. — Komisję rewizyjną tworzą pp. Szyszkę i Jasnoch.

Gen. Haller

był wczoraj w przejeździe w mieście naszym zatrzymał się na krótki wypoczynek w Hotelu Centralnym.

Zebranie Koła Matek przy Żeń. Gimn. Miejskiem

Dnia 25 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się ostatnie w tym roku szkolnym zebranie Koła Matek przy Gimnazjum Miejskiem o czym zawiadamia Zarząd.

Zwrot książek z T. C. L.

Celem uporządkowania i przeprowadzenia inwentury w Czytelni T. C. L. uprasza się o zwrot wypożyczonych książek najpóźniej do 30 czerwca (wtorek). Od środy 1 lipca do 1 sierpnia czytelnia będzie zamknięta.

Zebranie Straży Pożarnej.

Wczoraj odbyło się zebranie Straży Pożarnej, które zagał prezes p. Kazmierski, poczem zdał prze wodnictwem p. prof. Wagnerowi. Uchwalono na zjazd związku do Grudziądza wysłać delegację w składzie pp. Baldamusa i Bollego. Komendant zdał bardzo treściwe sprawozdanie z działalności związku i budżetu. W naszej straży pożarnej w stosunku do innych miast wygląda dosyć marnie. Podczas gdy inne miasta posiadają bogaty i nowy tabor ratowniczy. Chojnicom brak dużo przyrządów pożarniczych. Największą liczbę strażaków posiada powiat Lubawa, a na ostatnim miejscu stanęły niestety Chojnice. Na zjazd uchwalono różne propozycje, które mają na zjeździe związku być przedłożone. Celem większego zrozumienia akcji ratowniczej w powiecie chojnickim, postanowiono zwrócić się o pomoc do Starostwa. Podczas zebrania przygrywała orkiestra strażacka, która pod wytrawnym kierownictwem p. prof. Wagnera, poszczycić się może wielkim postępem.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego.

Z okazji 10-cio lecia swego istnienia obchodzi I. Publiczna Szkoła Doksztalająca Zawodowa w środę, dnia 24 czerwca br. o godz. 6-tej popołudniu w auli szkoły powszechnej uroczyste zakończenie roku szkolnego połączone ze zwiedzeniem wystawy prac uczniów.

Na powyższą uroczystość zaprasza zainteresowane koła rzemieślnicze jak najuprzejmiej Ciecierski, kierownik.

Ważne dla terminatorów.

W celu umożliwienia terminatorom, pozbawionym możliwości uczęszczania do szkoły doksztalającej, zdobycia zaświadczenia w myśl § 5 rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem WR. i OP. z dnia 15 lipca br. w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego postanowiło urządzić przy publicznych doksztalujących szkołach zawodowych Kursy doksztalujące zawodowo dla uczniów rzemieślniczych. Kursy uruchomione zostaną w lipcu i trwać będą 14 dni po 45 godzin nauki tygodniowo.

Na kursy zgłosić się mogą uczniowie rzemieślnicy, którzy ani w miejscu zamieszkania, ani w miejscu zatrudnienia nie mają możliwości uczęszczania do szkoły doksztalującej a ukończyli naukę rzemiosła względnie ukończyli naukę w terminie do dnia 31 grudnia 1931 r. — Uczestnicy po ukończeniu kursu z wynikiem przynajmniej dostatecznym otrzymują zaświadczenie w myśl powyżej cytowanego rozporządzenia.

Dla uczestników kursu zostaną zorganizowane bursy, zapewniające uczniom tanie pomieszczenie. W miarę możliwości Kierownictwa Kursów, będą także ułatwiać tanie dożywienie. — Potrzebne do nauki przybory (papier rysunkowy, ołówki, cyrkle, miarki itp.) opłacają uczestnicy kursu, składając na ten cel po 5 złotych.

Uczniowie rzemieślnicy, którzy zamierzają brać udział w kursie, winni nadesłać podanie do Kuratorium, zawierające następujące szczegóły: 1) imię i nazwisko, 2) datę urodzenia (na podstawie metryki urodzenia), 3) zawód, 4) dokładny adres, 5) zaświadczenie pracodawcy, kiedy terminator ukończył wzgl. ukończy naukę rzemiosła. — Termin składania podań upływa z dn. 15 lipca 31 r.

Zgłaszający się na kurs powinni mieć 10 zł. na pokrycie kosztów bursy i przyborów do nauki oraz pewien fundusz na wyżywienie. — Szczegóły dotyczące terminu i miejsca poszczególnych kursów podane będą po zebraniu odpowiedniej ilości zgłoszeń.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 23 bm. zostało w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszone: urodzenia: dozorca Zakładu Pracowego Bernard Jakubowski, córka, Lidja Władysława, robotnik Wilhelm Knitter, córka, Bernardka Bronisława.

Ślub: Zwrotniczy I klasy Franciszek Robert, Ramm, wdowiec, z krawczynią Praksydą Chrzan, panna.

Zgon: Wdowa Leonarda Suryn w wieku 68 lat zamieszkała w Chojnicach Dworcowa 71.

Do ogółu rolników!

Tak samo w tym roku, jak i w latach poprzednich, zbierana będzie statystyka rolnicza. W miesiącu lipcu odbędzie się spis gruntów pod poszczególne użytki tj. ziemi ornej, łąk, pastwisk, lasów itp. i pod poszczególnymi uprawami, jak żytem, pszenicą, ziemniakami itp. oraz spis zwierząt gospodarskich.

Statystyka rolnicza to jedna z najskuteczniejszych broni rolnika w walce z kryzysem tak bardzo rolnictwo dziś gnębiącym. Z liczb podawanych przez Was rolnicy dowiedzą się właściwe czynniki o tem, jak się przedstawia sytuacja rolnictwa w obecnej chwili i na tej podstawie będą mogli obmyśleć co państwo winno uczynić, by Wam pomógł. Tylko wtedy jednak wydane zarządzenia będą mogły być celowe, tj. przynoszące ulgę rolnictwu jeśli odpowiedzi Wasze na pytania postawione przez statystykę będą zgodne z prawdą. Podawanie liczb niezgodnych z prawdą wytworzy fałszywy obraz położenia rolnictwa i wtedy w najlepszej wierze wydane zarządzenia mogą przynieść zamiast ulgi szkodę. W Waszym więc ręku Rolnicy jest Wasz los. Jeśli chcecie sobie ułatwić walkę z ciężkim Waszym położeniem podawajcie sami liczby prawdziwe i wyjaśniajcie swym sąsiadom korzyści, jakie mieć mogą z podawania prawdziwych danych i szkody, jakie ponieść mogą gdy liczby podadzą nieprawdziwe. Pamiętajcie przytem, że zeznania Wasze, jeśli chodzi o poszczególne gospodarstwa, są tajemnicą zagwarantowaną przez Państwo odpowiednimi ustawami. Osoby, zbierające dane są odpowiedzialne za ściśle zachowanie tajemnicy i nieużywanie ich do żadnych celów, w szczególności do celów podatkowych. Tylko wiadomości o wszystkich gospodarstwach w całej gminie mogą być publikowane a przecież niemożliwym jest z tych wiadomości wywnioskować coś o tem ile gruntów posiada każdy gospodarz.

Bez obawy więc żadnej, z zaufaniem pełnym podawajcie rolnicy dane o jakiej Was w lipcu urzędy gminne zapytywać będą, gdyż tu chodzi o Wasze dobro.

RUCH WYDAWNICZY

Teatr Ludowy.

Miesięcznik organizacji teatrów ludowych w Polsce pt. „Teatr Ludowy”, jest jedynym pismem, poświęconym całkowicie idei teatrów ludowych, podaje fachowe wskazówki organizacyjne i artystyczne oraz zawiera gotowy materiał do inscenizacji.

Dwudziesty trzeci rok istnienia wydawnictwa świadczy wymownie o wartości tego pisma które winien czytać każdy, kto interesuje się ludowym ruchem teatralnym, kto pragnie pogłębić wiedzę swą w tej dziedzinie, a zwłaszcza, kto zajmuje się organizacją zespołów teatralnych.

„Teatr Ludowy” powinien znajdować się we wszystkich zespołach teatralnych miejskich, wiejskich, wojskowych, szkolnych oraz w sekcjach teatralnych innych organizacji, którym ułatwi pracę ideową.

Prenumerata wynosi: za cały rok — 5,00 zł., za półrocz — 2,50., roczniki z poprzednich lat — po 5,00 zł. łącznie z kosztami przesyłki.

Zamówienia należy kierować do „Administracji miesięcznika „Teatr Ludowy” na Pomorze” w Toruniu, ulica Żeglarska 1. II p.

Glebo Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 23. VI. 1931 r.

Warunek: bandel hart. fr. st. zład. ładunki wago-dostawa zarz. za 100 kg., % złotych.

Zyto	25,75—26,00
Pszenica	28 00—28,50
Jęczmień przemiatowy	27 00—28,00
Owies	29,50—30,50
Mąka z. 65% wt. work.	39,00—40 00
Mąka p. 65% wt. work.	45,50—48,50
Otręby żytnie	16,50—17 50
Otręby pszenne	15,50—16,50

RUCH W TOWARZYSTWACH

„Chojniczanka”. — Dziś o godz. 8,15 punkt. odbędzie się zebranie Klubu Sportowego Chojniczanka w lokalu p. Koperskiego. Obecność wszystkich członków konieczna. Cześć.



Ochotnicza Straż Pożarna —

W piątek, dnia 19 bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędą się

ćwiczenia

na placu Piastowskim.

Komendant.

Pomorski Związek Osadników Rolnych. — W bardzo ważnej i pilnej sprawie, dotyczącej każdego poszczególnego osadnika a wymagającej wspólnego omówienia i ustalenia, zaprasza się wszystkich osadników powiatu chojnickiego na zebranie, które odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 12 w południe w lokalu p. Jazdzewskiego w Chojnicach.

Tow. Ludowe pod op. św. Antoniego w Chojnicach przystępuje w sobotę po połud. dnia 27 bm. z racji 700 letniej rocznicy śmierci swego patrona św. Antoniego do wspólnej spowiedzi św., a w niedzielę rano do wspólnej Komunii św. O gremjalne branie udziału w spowiedzi i Komunii św. prosi Zarząd.

Gielda bydłowa

Poznań, dnia 23. VI. 1931.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

A. Woły:	Bydło:
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezapręgane	104-106
b) pełnomięsne wytuczone woły od 2-3 lat	92-100
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	98-106
b) nietuczone	86-96
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	66-80
C. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki, najwyższej wartości rzeźnej	100-108
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	90-96
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	74-84
d) miernie odżywione jałówki	60-64
e) liche odżywione krowy	—
Cieleta:	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	90-100
b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	80-86
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	70-78
d) liche ssaki	60-68

Owce:

Opasy chlewne	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	100-114
Swinie:	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	112-126
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	102-160
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	90-100
e) mięsne świnię ponad 80 kg.	80-86
f) maciory i późne kastraty	110-118
Swinie bekonowe	90-100
Przebieg targu spokojny.	

c) mięsne	23-25
d) miernie odżywione	—
C. Krowy:	
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	23-24
b) pełnomięsne	20-25
c) mięsne	16-17
d) miernie odżywione	do 15
D. Jałówki:	
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	27-29
b) pełnomięsne	23-25
c) mięsne	18-20

Cieleta

a) najprzedniejsze cielęta tuczone	—
b) najprzedniejsze ssaki	48-50
c) średnio tuczone cielęta i średnie ssaki	35-38
d) liche ssaki	18-20

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	30-33
c) mięsne owce i skopy	25-27

Swinie

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	40-41
b) pełnomięsne od 120-150 kg. żywej wagi	38-39
c) pełnomięsne od 100-120 kg. żywej wagi	36-37
d) pełnomięsne od 80-100 kg. żywej wagi	33-35
e) mięsne świnię 60-80 kg. żywej wagi	—
f) mięsne poniżej 60 kg. żywej wagi	—
g) maciory	26-28
Swinie bekonowe za 50 kg.	34-35

Gielda bydłowa

Gdańsk, dnia 23. VI. 1931 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

A. Woły:	Bydło	Gulden
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	31-33
	2. starsze	—
b) pełnomięsne	1. młodsze	26-28
B. Stadniki:		
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		31-33
b) pełnomięsne		26-28

Przetarg przymusowy

W czwartek dnia 25. 6. 31 r. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę **w Nowej - Cerkwi** przed oberżą o godz. 9-tej 2 powózki, 1 motor, 1 siewnik, 1 młóckarkę, 1 śrutownik, 1 szafę do książek przed sołectwem 3 p. rogów, 1 fortepian, 1 bibliotekę, 1 stół **w Sternowie** przed sołectwem o godz. 13-tej 1 powózkę, 1 wirówkę, 1 maszynkę **w Silnie** o godz. 16-tej przed sołectwem 1 fotel, 1 obraz. **W. Kowalski** kom. sądowy. 234

Odżywczą

makę kukurydzianą o **ospę żytnią** makuchy, jęczmień, żyto, owies i lubin nabyć można **Georg Tuchler,** Chojnice, Młyńska 20.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią od 1. VII br. do wynajęcia Gdzie wskaże ekspedycja Dzien. Pom.

Klub Żeglarski w Chojnicach

urządza **w niedzielę dn. 28 czerwca 1931 r. Uroczystość Wianków** na jeziorze w Charzykowie Początek o godzinie 3-ciej po poł.

W programie: Regaty żaglowców, koncert na plaży, jazdy żaglowców w eskadrach, pojedynki rybackie, zabawy ludowe, sztuczne ognie na wodzie, noc wenecka, puszczanie wianków i rewja wszystkich jednostek wodnych odpowiednio przystrojonych, nocny bal, akrobatyka, sporty wodne.

Po południu **koncert przy kawie.** **Autobusy kursują co pół godziny.**

Prawdziwy miód pszczelny

poleca tanio **Dom wysyłkowy MERKUR Chojnice** Telefon 267. dawn. Maschitzki.

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	lipiec 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia _____ 1931 r.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	na III. kwartał 1931	8,67 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia _____ 1931 r.

Podręcznik Pływania

O. ZALESKI

poleca

Księgarnia Dziennika Pom.

Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

Chojnice, u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.



Jeszcze wczoraj był obdarty Skąd tak zmienne losów karty? Otóż wpadł na pomysł krótki: Kupić ERDAL oto skutki!

Pasta do obuwia

Erdal

Wyrób krajowy

Skład

do wynajęcia od 1. X. 31 r.

I. Heyn & Söhne Chojnice.

Ogłaszajcie

w piśmie naszym

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja

CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18

Rok zał. 1894

Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.